

KS. WALERIAN SŁOMKA

URZECZYWISTNIANIE DOSKONAŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PRZEZ PRACĘ

1. WSTĘP

Podejmując sformułowany wyżej temat trzeba z uznaniem stwierdzić poważnej rangi polski dorobek, i to zarówno chrześcijański, jak marksistowski, w dziedzinie refleksji nad pracą¹. Dorobek ten nawiązuje zresztą do osiągnięć zagranicznych w tej dziedzinie, czego wyrazem jest załączona bibliografia.

Mając możliwość odesłania czytelnika do wzmiankowych publikacji nie będę tu podejmował ani zagadnienia historii pojęcia pracy, ani innych zagadnień, które wtórnie łączą się z tematem obecnego studium. Przyjmując natomiast rozumienie pracy jako ludzkiego czynu, który zmierza do wytworzenia jakiejś wartości o charakterze użytecznościowym², podejmę zagadnienie urzeczywistniania przez pracę doskonałości ludzkiej i chrześcijańskiej.

Tytułem uniknięcia nieporozumień wypada jednak już tu na wstępie zwrócić uwagę na możliwość wieloznaczności znaczenia pracy w odniesieniu jej do urzeczywistniania się człowieka. Praca może bowiem być źródłem promowania człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia, ale też może wynieść ją do rangi bożyszczka poddającego w niewolę samego pracownika — człowieka. Dostrzegając to niebezpieczeństwo Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*,

¹ Kard. S. Wyszyński. *Duch pracy ludzkiej. Myśli o pracy*. Poznań 1957; tenże. *Uświęcenie pracy zawodowej*. Paryż 1963; kard. K. Wojtyła. *Osoba i czyn*. Kraków 1969; J. Szewczyk. *Filozofia pracy*. Kraków 1971; Z. Cackowski. *Działanie, praktyka, poznanie*. „Studia Filozoficzne” 1972 nr 1 s. 9-21; T. M. Jaroszewski. *Rozważania o praktyce. Wokół interpretacji filozofii Karola Marksa*. Warszawa 1974; ks. Cz. S. Bartnik. *Teologia pracy ludzkiej*. Warszawa 1977; J. W. Gałkowski. *Doskonalenie się człowieka przez pracę*. W: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*. Warszawa 1978 s. 457-477; Cz. Strzeszewski. *Praca ludzka*. Lublin 1978.

² E. Ancilli. *Lavoro*. W: *Dizionario encicl. di spirit*. Vol. 2. Roma 1975 s. 1051-1052.

wiążąc je z tajemnicą nieprawości, jaka znaczy ludzkie dzieje i ludzką aktywność (4-11; 37). Dał wyraz świadomości takiego niebezpieczeństwa także papież Paweł VI: „Nigdy więcej pracy górującej nad pracownikiem, nigdy więcej pracy przeciwnej pracownikowi, lecz zawsze praca dla pracownika, praca w służbie człowieka, każdego człowieka i całego człowieka”³.

Codzienne doświadczenie ludzkości aż nazbyt boleśnie dowodzi, że ludzka praca, także w dzisiejszym świecie, może mieć charakter zniewalający samego człowieka i stawać się czynnikiem jego degradacji. Również środowisko życia ludzkiego może w wyniku ludzkiej pracy zmieniać swój charakter i ulegać zniszczeniu albo zanieczyszczeniu.

Właśnie w tę wieloznaczność zjawiska ludzkiej pracy chrześcijańska refleksja ma ambicję wnosić swe światło i ukazywać takie drogi pracy ludzkiej, na których człowiek urzeczywistniałby siebie w wymiarze swych doskonałości ludzkich i chrześcijańskich. Nasze stwierdzenia będą tu miały więc nie tyle charakter stwierdzania faktu, ile zarysowania powinności i możliwości.

2. PRACA A DOSKONAŁOŚĆ LUDZKA

Jeśli „czyn jest szczególnym momentem oglądu osoby”⁴ i jeśli „w czynie osoba siebie samą aktualizuje”⁵, to rozumiejąc przez pracę odmianę czynu musimy przyznać, że praca jest szczególnym przypadkiem manifestacji i oglądu doskonałości sprawcy pracy, jak też źródłem jego samodoskonalenia się oraz doskonalenia środowiska ludzkiego przez tworzenie wartości cywilizacyjno-kulturalnych. Uwzględniwszy fakt, że przez pracę człowiek jest zdolny wytwarzać wartości, które zdolne są aktualizować jego możliwości, i fakt, że doskonałość pracy warunkowana jest doskonałością pracownika, możemy powiedzieć, iż człowiek w samej potrzebie pracy znajduje już wezwanie do doskonałości sprawcy pracy. Jednakże nie ten warunkujący pracę aspekt ludzkiej doskonałości będziemy mieli na uwadze w niniejszym studium. Chodzi nam raczej o zrozumienie prawidłowości oddziaływania pracy na doskonałość człowieka, czyli uchwycenie sprawczej przyczynowości pracy w dziedzinie urzeczywistniania doskonałości człowieka.

Idąc za myślą kard. K. Wojtyły autor artykułu *Doskonalenie się człowieka przez pracę* J. W. Gałkowski wyróżnia tworzone przez pracę

³ Przemówienie do międzynarodowej organizacji pracy w Genewie. „Osservatore Romano” z 11 VI 1969.

⁴ Wojtyła, jw. s. 13-14.

⁵ Tamże s. 290-291.

wartości osobowe, moralne i cywilizacyjno-kulturalne. Wartości osobowe i moralne doskonalą człowieka wprost, natomiast kulturalno-cywilizacyjne pośrednio ⁶.

W tym ujęciu wartości osobowe nie utożsamiają się z moralnymi, choć mogą być ich nosicielami. Co więcej, wartości osobowe o tyle tylko są doskonalące samo człowieczeństwo w człowieku, o ile są podporządkowane wartościom moralnym, o ile są nosicielami pozytywnych wartości moralnych. Przenosząc zagadnienie na inną płaszczyznę można powiedzieć, że wartości osobowe wyrażają właściwy człowiekowi sposób istnienia i sposób działania, również jako bytu — w — świecie, wyrażają pewne możliwości istnienia i działania człowieka. Rozumność i wolność jako właściwości strukturalne powodują, że działanie, będące manifestacją ludzkiego bytu, nie jest wyznaczone jednoznacznie, nie jest zdeterminowane uprzednio ani przez strukturę świata, ani przez strukturę człowieka. Determinacja tegoż działania następuje dopiero przez subiektywny akt decyzji oparty na poznaniu świata i siebie samego, przez akt decyzji, który zarazem jest oparty na innym podmiotowym dynamizmie, dynamizmie sumienia i prasuśmienia. Akt ten wyznacza moralną wartość czynu ludzkiego dopiero przez przyporządkowanie go do czegoś trzeciego, co jest również dynamicznym czynnikiem podmiotowym, a więc (w zależności od stanowiska filozoficznego): normy personalistycznej, godności osobowej, *recta ratio* czy prawa naturalnego [...]. Wartości moralne mogą istnieć tylko i wyłącznie na gruncie wartości osobowych, ale te drugie ze względu przede wszystkim na niedeterministyczny sposób działania człowieka, na możliwość różnorodnego sposobu działania (przejawiania się) człowieka, co w tym wypadku oznacza różnorodną możliwość zastawania wartości osobowych nie są przez to samo wartościami moralnymi ⁷.

Rozwój i doskonalenie wewnętrzne osoby przebiega więc na dwóch płaszczyznach: personalistycznej i moralnej. Nie są to płaszczyzny autonomiczne, ale raczej aspekty całościowego rozwoju człowieka. Bowiern wartości moralne w tym ujęciu nadbudowują się na działaniu osobowym człowieka i ujawniają się tylko przez wartości personalistyczne. Natomiast wartości personalistyczne, choć same w sobie są moralnie neutralne, funkcjonują tylko i wyłącznie w klimacie moralnym, gdyż mogą być fundamentem tak dodatnich, jak ujemnych wartości moralnych, i w rzeczywistości ich przejaw zawsze jest obdarzony tym moralnym znamieniem. Wartości moralne są wartościami najwyższymi, zatem rozwój osoby to rozwój moralny ⁸.

Jak przebiega relacja między pracą ludzką a zarysowanymi wyżej wartościami, które są u podstaw doskonałości człowieka? Dostrzega się bezpośrednią przyczynowość między pracą a wartościami personalistycznymi i wartościami cywilizacyjno-kulturalnymi, które z kolei mogą oddziaływać na rodzenie się wartości personalistycznych.

Wartości osobowe pracy można rozpatrywać w odniesieniu do danych poznawczych, dążeńiowych i społecznych osoby ludzkiej. W dziedzinie poznania praca jest źródłem poznawania świata, samego pracownika i do-

⁶ S. 457-458.

⁷ Tamże s. 458-459.

⁸ Tamże s. 459.

skonalenia procesu poznania. Praca, która z istoty swej jest czynnością nad jakimś przedmiotem stawia przed pracownikiem konieczność odkrywania natury przedmiotu i siebie w relacji do niego. Spotkanie człowieka z przedmiotem przez pracę staje się źródłem doświadczenia natury przedmiotu i własnej siły oraz własnych możliwości. Aktywizując ten proces poznania i usprawniania psychosomatycznego praca faktycznie doskonali człowieka — sprawcę pracy.

Wspomniane doskonalenie nie ogranicza się jednak do dziedziny świadomości, człowiek nie jest bowiem zdolny przekształcić świat poprzez jego poznanie. Do tego potrzebuje jeszcze wewnętrznej mocy, by siebie wyprowadzić z możliwości działania do działania oraz pokonać opór świata zewnętrznego, ku któremu działanie jest skierowane. W tym sensie praca staje się źródłem doskonalącym człowieka w jego zdolności samopoznania i panowania nad światem, jest źródłem promowania człowieka do coraz doskonalszej wolności.

Wreszcie również społeczny wymiar natury człowieka ma w pracy swe twórcze możliwości. Praca z konieczności dowodzi człowiekowi niemożności spełnienia wszystkiego opierając się tylko na ludzkiej rzekomej samowystarczalności i odwołuje się do współdziałania jako istotnego warunku realizacji zamierzeń ludzkich. To właśnie w pracy człowiek ma jedno z najbardziej pierwotnych środowisk skłaniających go do komunikowania się z drugim, do przeżywania więzi międzyosobowych, do doświadczania siebie jako jednostki w społeczności, choć jednostka z niewyżywalnymi prawami osobowymi i godnością osoby ludzkiej, która tłumaczy fakt pracy i wytycza granice autonomii tego faktu.

W odróżnieniu od wartości personalistycznych inaczej kształtuje się sprawczość pracy w dziedzinie rodzenia się wartości moralnych człowieka, a więc w dziedzinie jego moralności, moralnego doskonalenia. Będąc czynem ludzkim praca mieści się w polu kwalifikowania moralnego, jednakże możliwość przybierania przez pracę wieloznacznego sensu w odniesieniu do powinności człowieka jako człowieka niesie także ze sobą możliwości wieloznaczności moralnej. Można nawet powiedzieć, że praca rodząc wartości personalistyczne czy cywilizacyjno-kulturalne rodzi materię dla wartości moralnych, ale ze swej natury nie ma jednoznacznej kwalifikacji moralnej. Ta bowiem obok uwarunkowań wspólnych dla wszystkich wartości wiąże się ze specyfiką powinności człowieka jako człowieka i dlatego też ona w istotny sposób decyduje o urzeczywistaniu się i doskonałości samego człowieka. Jest rzeczą znamioną, że wartości cywilizacyjno-kulturalne można w pewnej mierze dziedziczyć, natomiast wartości osobowe, a szczególnie moralne, musi się w każdym przypadku zdobywać od nowa. Nie są one bowiem sprawą tylko wiedzy czy zewnętrznego przyswojenia, lecz sprawą odpowiedniej postawy stanowiącej jedno z naszą tożsamością.

Odwołując się do myśli G. Marcela można by stwierdzić, że właśnie te wartości kształtują nasz świat „być”, w odróżnieniu od świata „mieć”. W tym sensie rozwój cywilizacyjno-kulturalny jest przekazywany i dziedziczony, natomiast rozwój moralny jest wykuwany przez każdego zainteresowanego człowieka. Potwierdzeniem tego jest obecność ludzi o wielkiej doskonałości moralnej w kulturach prymitywnych i obecność niedorozwoju moralnego przy najwyższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego⁹.

Jakkolwiek praca ze swej natury nie ma jednoznacznej kwalifikacji moralnej czy jednoznacznego doskonałościowego znaczenia moralnego dla człowieka, to jednak trzeba przyznać, że rozwój moralny i doskonałość moralna człowieka nie dokonują się bez pracy. Praca jako czyn ludzki ma charakter moralny i jeśli jest spełnieniem moralnej powinności człowieka, stanowi dla niego nie tylko źródło doskonałości cywilizacyjno-kulturalnych czy jego doskonałości osobowych, lecz także źródło jego doskonałości moralnej, choć ta źródłowość inaczej kształtuje się przy każdym rodzaju wymienionych doskonałości.

3. PRACA A DOSKONAŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA

Chrześcijaństwo wkraczając w ludzki świat i chrystianizując go nie podważa i nie przekreśla w nim tego, co jest jego tożsamością naturalną, lecz dopełnia to zarówno w dziedzinie bytu, jak i działania człowieka. Wszystkie więc dane ludzkiej doskonałości i ludzkich możliwości otrzymują od chrześcijaństwa swą afirmację i nowe światło w chrześcijańskim powołaniu. Tak też ma się rzecz w dziedzinie osiągania doskonałości ludzkiej przez pracę. *Konstytucja duszpasterska o Kościele* stwierdza w tej dziedzinie: „Aktywność ludzka, jak pochodzi od człowieka, tak też ku niemu się skierowuje. Człowiek bowiem pracując nie tylko przemienia rzeczy i społeczność, lecz doskonali też samego siebie. Uczy się wielu rzeczy, rozwija zdolności, wychodzi ze siebie i ponad siebie. Jeżeli się dobrze pojmuje ten wzrost, jest on wart więcej aniżeli zewnętrzne bogactwa, jakie można zdobyć. Więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada. Podobnie więcej warte jest to wszystko, co ludzie czynią dla wprowadzenia większej sprawiedliwości, szerszego braterstwa, bardziej ludzkiego uporządkowania dziedziny powiązań społecznych, aniżeli postęp techniczny. Albowiem postęp ten może dostarczać niejako materii dla udoskonalenia człowieka, ale sam przez się tego nie urzeczywistnia” (KDK 35).

Nowość chrześcijańskiego widzenia pracy i urzeczywistniania przez nią

⁹ Por. tamże s. 459-470; Bartnik, jw. s. 106-128.

doskonałości chrześcijańskiego życia człowieka nawiązuje do dziedzin ludzkiej doskonałości i wartości pracy dla ich urzeczywistniania, ale jednocześnie wprowadza człowieka w nowy wymiar jego bytowania i nową jakość jego działania. Wymiar ten ma już charakter nadnaturalny i jest odkrywany dzięki objawieniu judeochrześcijańskiemu oraz urzeczywistniany w mocy zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Słusznie więc pełne studia nad pracą sięgają do słowa Bożego jako swego źródła dla chrześcijańskiego rozumienia pracy¹⁰. Ramy obecnego studium zmuszają nas do zakładania tej wiedzy i odwołania się jedynie do najnowszych dokumentów *Magisterium Ecclesiae* na interesujący nas temat.

Z dokumentów tych wynika, że w świetle słowa Bożego i zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa jesteśmy zdolni odkryć sakralny wymiar całego wszechświata i to zarówno w jego byciu, jak ewolucji i działaniu człowieka, oraz że jesteśmy zdolni nadać ludzkiemu działaniu, ludzkiej pracy wartość doskonalącą nas w wymiarze naszego człowieczeństwa na miarę naszego chrześcijańskiego powołania, na miarę doskonałości i świętości, do której jesteśmy wezwani w Jezusie Chrystusie¹¹. W tym sensie praca chrześcijanina, będąc partycypacją w dziele stworzenia, odkupienia, zbawienia i kultu, jest jednocześnie dla niego źródłem doskonałości osobowej, moralnej i religijnej.

Dla wierzących jest pewne, że aktywność ludzka, indywidualna i zbiorowa, czyli ów ogromny wysiłek, poprzez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swojego bytowania, wzięty sam w sobie odpowiada zamierzeniu Bożemu. Człowiek bowiem stworzony na obraz Boga otrzymał zlecenie, aby rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim, co w niej jest, oraz żeby uznając Boga stwórcę wszystkiego, odnosił do Niego siebie samego i wszystkie rzeczy tak, aby przez poddanie człowiekowi wszystkiego przedziwne było po całej ziemi imię Boże.

Dotyczy to także zwykłych, codziennych prac. Mężczyźni bowiem i kobiety, którzy zdobywając utrzymanie swojej rodziny tak wykonują przedsięwzięcia swoje, by należycie służyć społeczeństwu — mogą słusznie uważać, że swoją pracą roz-

¹⁰ Por. Strzeszewski, jw. s. 137-156; ks. M. Filipiak. *Biblia o człowieku*. Lublin 1979 s. 120-130.

¹¹ Por. ks. W. Słomka. *Religijna wartość zaangażowania doczesnego*. ZNKUL 10:1967 nr 4 s. 55-62; tenże. *Wieczna wartość zaangażowania doczesnego*. „Znak” 21:1969 nr 177 s. 319-334; tenże. *Liturgia a duchowość chrześcijańska*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22:1969 nr 4-5 s. 243-248; tenże. *Świętość a zaangażowanie świeckie według konstytucji „Lumen gentium”*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 19:1972 z 3 s. 15-27; tenże. *Kapłaństwo laikatu a świecka droga świętości według dokumentów II Soboru Watykańskiego*. Tamże 20:1973 z. 3 s. 63-64; tenże. *Profetyczna funkcja laikatu a świecka droga świętości według dokumentów II Soboru Watykańskiego*. Tamże 21:1974 z. 3 s. 28-36; tenże. *Powszechny udział w królewskiej godności i funkcji Chrystusa a świętość ludzi świeckich*. Tamże 22:1975 z. 3 s. 56-65.

wijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom swoich braci i osobistym wkładem przyczyniają się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży (KDK 34).

Przytoczony i analogiczny tekst nr 67 tejże konstytucji soborowej wyraźnie sytuuje ludzką działalność — pracę na linii stwórczej i zbawczej aktywności samego Boga. Właśnie w tym widzi się także potwierdzenie biblijnej prawdy, że Pan Bóg stworzył człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo. W ten sposób rozumie się, że byt i działanie człowieka są swego rodzaju udziałem w bycie i działaniach Boga. Trafnie przy tym zauważa S. Gatto, że *homo artifex* jest nie mniej obrazem Boga niż *homo sapiens*¹².

W tym sensie historia ludzkiej myśli i ludzkiego działania — pracy może być rozumiana jako historia, w której i przez którą objawia się obraz i podobieństwo Boże, jakim jest człowiek w swym bycie i dynamizmie. Człowiek dzięki swej działalności ma możliwość być swoistym stwórcą i władcą świata na podobieństwo Boga. Jak Bóg stwarzając świat wycisnął na nim swe boskie oblicze, tak człowiek przemieniając świat kontynuuje Boże dzieło stworzenia i wyciska na nim swe ludzkie oblicze humanizując świat. Człowiek przez swe działanie, którym afirmuje Boże oblicze świata i którym przemienia świat w myśl stwórczej myśli Boga, staje się prawdziwym współpracownikiem Boga w dziele stworzenia¹³. Prawda ta pozwala zrozumieć, że uznanie Bożego wymiaru świata i przeżycie tajemnicy współpracy człowieka z Bogiem w dziele stworzenia prowadzi do twórczego spotkania działającego Boga i człowieka, do jedności procesu przebóstwiania i humanizowania świata. W tym zrozumieniu jasne się staje, że stwórcza działalność Boga przygotowała świat pod twórcze działanie człowieka, że Bóg przygotowuje świat naznaczony sobą pod dzieło humanizacji, ale też że człowiek jest powołany do tego, by przez swą działalność — pracę humanizacyjną przygotował świat, jako miejsce Królestwa Bożego dla uobecniania i ujawniania Bożego oblicza świata¹⁴.

To działanie na rzecz przebóstwiania świata przez proces humanizacji może dokonać się tylko pod warunkiem odkrycia i respektowania prawdy świata w jego faktyczności i możliwości oraz wypełniania stwórczej myśli Bożej wytyczającej kierunek twórczego rozwoju świata przez odpowiednie działanie człowieka na wszystkich polach jego życia: religijnego, moralnego, ekonomicznego, technicznego, społecznego, politycznego itp.

Godność i znaczenie teologiczne pracy ludzkiej nie wyczerpują się jednak w rozumieniu jej tylko w powiązaniu ze stwórczym działaniem

¹² *Spiritualità dei laici*. T. 2. Roma 1974 s. 20.

¹³ Por. S. Bartolan. *Lavoro e realtà terrene*. Napoli 1970 s. 11.

¹⁴ Por. A. Koprowski. *Chrześcijańska wartość pracy*. „Znak” 1967 s. 1397-1412; J. Sieg. *Praca i czas wolny a rozwój człowieka*. „Ateneum Kapłańskie” 62:1970 t. 75 s. 361-377.

Boga. Ludzkie działanie — praca zyskuje nowe znaczenie w Jezusie Chrystusie — synu cieśli i powiązanie ze zbawczym działaniem Boga w Jezusie Chrystusie. Praca w tym rozumieniu jest nie tylko partycypacją człowieka w stwórczym działaniu Boga, lecz także w Jego dziele zbawczym. Oznacza to, że praca ludzka posiada wartość zbawczą. Rozumienie takie jest oczywiście możliwe w świetle wiary chrześcijańskiej, która objawia nam Boga wcielonego i naszą inkorporację w Jezusa Chrystusa.

Albowiem On, Syn Boży przez swoje wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu (KDK 22).

Czyniąc ze swych wierzących jedno Mistyczne Ciało swoje Jezus Chrystus stworzył nadnaturalną podstawę dla ludzkiej działalności i dał człowiekowi możliwość nadnaturalnego włączenia się przez ludzkie działanie w swe zbawcze dzieło. Zbawiając nas bowiem nie tylko przez ofiarę krzyża, ale także przez swą działalność — pracę Jezus Chrystus otworzył wszystkim wierzącym w Niego możliwość udziału w Jego zbawczym dziele poprzez ich działalność — pracę. Ten aspekt ludzkiej działalności pozwala zrozumieć, że dopiero w zbawczej perspektywie działalność ta zyskuje swój pełny sens i staje się miejscem spotkania i dopełnienia się tego, co boskie i tego, co ludzkie; tego, co jest objawieniem się Boga i Jego chwały, oraz tego, co jest objawieniem się człowieka, pełnego człowieka, jego wyzwolenia, ocalenia i spełnienia się zgodnie z jego naturą i jego powołaniem ¹⁵.

4. DZIAŁANIE — PRACA W UŚWIĘCENIU CZŁOWIEKA

Teologiczna wizja pracy ludzkiej jako partycypacji człowieka w stwórczej i zbawczej działalności Boga prowadzi wprost do postawienia pytania o związek między tak pojmowaną pracą a doskonałością i świętością chrześcijańską. Ludzka działalność jako przejaw życia osoby niewątpliwie nosi na sobie znamię poziomu rozwoju i doskonałości osoby ludzkiej. Można powiedzieć, że im doskonalsze jest człowieczeństwo, tym doskonalsza będzie jego praca. I odwrotnie, im mniejszy stan rozwoju i doskonałości osiągnął człowiek, tym mniej doskonała będzie jego działalność i praca.

¹⁵ Por. J. Bajda. *Doczesne zadania człowieka a nadzieja chrześcijańska*. „Ateneum Kapłańskie” 1970 t. 74 s. 409-415; M. Gogacz. *Godność pracy ludzkiej*. „Chrześcijanin w świecie” 1972 nr 20 s. 20-26; ks. H. Jędrzyński. *Chrześcijanin a rzeczywistości ziemskie*. „Homo Dei” 1970 z. 1 s. 53-56.

Jednakże nie można również pomijać drugiego kierunku relacji między poziomem rozwoju człowieka a jego działalnością — pracą. Kierunek ten prowadzi nas od wykonywanej pracy do urzeczywistniania się doskonałości osoby ludzkiej, doskonałości człowieka. Jeśli bowiem człowiek jest nie tylko faktycznością, lecz także możliwością, to ludzka działalność — praca winna być jednym z istotnych czynników warunkujących aktualizowanie się tej możliwości. Fakt naszego wszczęcia w Chrystusa i naszego chrześcijańskiego powołania do doskonałości i świętości życia sprawia, że ta relacja między osiągniętą doskonałością i świętością chrześcijańską a doskonałością naszej ludzkiej działalności — pracy, i odwrotnie, między doskonałością wykonywanej pracy a urzeczywistnianiem naszego powołania do doskonałości i świętości chrześcijańskiej zmienia swą jakość, ale nie samą współzależność.

Z dokumentów Soboru Watykańskiego II podniosły ten problem cytowane już teksty i stawiają go także następująco:

Natomiast zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (KK 31) [...]. Powinni tedy wierni poznawać najgłębszą strukturę całego stworzenia, jego wartość i przeznaczenie do chwały Bożej i przez świeckie również dzieła pomagać sobie wzajemnie do bardziej świętego życia, tak aby świat przepojony został duchem Chrystusowym i w sprawiedliwości, miłości i pokoju cel swój osiągał (KK 36).

Objawia nam Ono, że «Bóg jest miłością» (1 J 4,8), a zarazem uczy, że prawem fundamentalnym doskonałości ludzkiej, a w następstwie tego i prawem przekształcania świata, jest nowe przykazanie miłości. Tych więc, którzy wierzą miłości Bożej, upewnia, że droga miłości otwiera się dla wszystkich ludzi oraz że nie jest daremny wysiłek skierowany ku przywróceniu powszechnego braterstwa. Zarazem upomina, żeby szukać tej miłości nie w samych tylko wielkich sprawach, lecz również i to przede wszystkim, w powszednich okolicznościach życia. Ponosząc śmierć za wszystkich nas grzeszników, uczy nas swoim przykładem, że trzeba także nieść krzyż, który ciało i świat nakłada na ramiona tym, którzy dążą do pokoju i sprawiedliwości. Chrystus przez swoje zmartwychwstanie ustanowiony Panem, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi, już działa w sercach ludzi mocą Ducha swojego, nie tylko budząc pragnienia przyszłego wieku, lecz tym samym też ożywiając, oczyszczając i umacniając te szlachetne pragnienia, dzięki którym rodzina ludzka zabiega o uczynienie własnego życia bardziej ludzkim i o poddanie całej ziemi temu celowi. Różne zaś są dary Ducha: gdy jednych powołuje On, by dawali jawne świadectwo pragnienia nieba i zachowali je żywe w rodzinie ludzkiej, innych wzywa, by poświęcili się ziemskiej służbie ludziom, przygotowując tym swoim posługiwaniem tworzywo Królestwa Niebieskiego (KDK 38).

Niechże więc nie przeciwstawia się sobie błędnie czynności zawodowych i społecznych z jednej, a życia religijnego z drugiej strony. Chrześcijanin, zaniedbujący swoje obowiązki doczesne, zaniedbuje swoje obowiązki wobec bliźniego, co więcej — wobec samego Boga i naraża na niebezpieczeństwo swoje zbawienie wieczne. Niech

więc raczej cieszą się ci chrześcijanie, którzy poszli za wzorem Chrystusa, trudniącego się rzemiosłem, że mogą wykonywać wszystkie swoje przedsięwzięcia, łącząc ludzkie wysiłki domowe, zawodowe, naukowe czy techniczne w jedną życiową syntezę z dobrami religijnymi, pod których najwyższym kierunkiem wszystko układa się na chwałę Boga (KDK 43).

Refleksje nad cytowanymi poprzednio i bezpośrednio wyżej tekstami soborowymi na temat religijnej i uświęcającej wartości pracy ludzkiej prowadzą nas do twierdzenia, że chrześcijanin nie tylko uświęca swą działalność — pracę przez przepojenie wszystkiego duchem Chrystusowym, lecz dzięki takiej pracy sam ma możliwość urzeczywistnić swe powołanie chrześcijańskie do doskonałości i świętości. W pracy i przez pracę widzianą jako przedłużenie stwórczej i zbawczej aktywności samego Boga człowiek doskonali w sobie cały zespół sprawności religijno-moralnych; w pracy i przez pracę tak rozumianą spełnia swe zobowiązania względem siebie, bliźnich, świata i Boga; w pracy i przez pracę tak pojmowaną człowiek spełnia swe powołanie do miłowania Boga, siebie, innych i świata, stając się doskonałym jak Ojciec niebieski (Mt 5, 48) i rzeczywiście świętym. Praca taka jest bowiem funkcją miłości chrześcijańskiej, na której świętość polega, jest naśladowaniem miłości Boga, którą umiłował On ludzi i świat w Jezusie Chrystusie, aż do śmierci krzyżowej.

Oczywiście, traktując zagadnienie uświęcającej roli ludzkiego działania — pracy można by omawiać je jako szkołę ludzkich i chrześcijańskich cnót, jako warunek kultywowania życia wewnętrznego, które ze swej strony doskonali pracę i czyni ją bardziej owocną, jako szkołę ludzkiego i chrześcijańskiego zdyscyplinowania i ofiarności, jako warunek humanizowania świata i uchrystusowania go czy jako szkołę współpracy z Bogiem i Jezusem Chrystusem¹⁶, ale ostatecznie trzeba stwierdzić, że ludzka działalność — praca dlatego może stanowić drogę chrześcijańskiej doskonałości i świętości, że może być funkcją miłości chrześcijańskiej do Boga, siebie, do braci ludzi i całego świata. Takie warunki uświęcającej wartości ludzkiej działalności — pracy, jak: świętość intencji, myśl o Bożej obecności, duch posłuszeństwa¹⁷ o tyle stanowią rzeczywiście warunki uświęcającej roli pracy ludzkiej, o ile sprawiają, że praca ta jest rzeczywiście funkcją i wyrazem miłości chrześcijańskiej.

W tym względzie cytowane wyżej słowa KDK 38: „Prawem fundamentalnym doskonałości ludzkiej, a w następstwie tego i prawem przekształcania świata, jest nowe przykazanie miłości [...], szukać tej miłości nie w samych tylko wielkich sprawach, lecz również i to przede wszyst-

¹⁶ Por. ks. E. Wernon. *Praca a doskonałość chrześcijańska*. W: *Powołanie człowieka*. T. 1. Poznań 1970 s. 247-292.

¹⁷ Por. Ancilli, jw. s. 1054-1055.

kim w powszednich okolicznościach życia” stanowią podstawowy przekaz doktryny chrześcijańskiej, doktryny Kościoła Chrystusowego, który pozwala zrozumieć, że nie ma takiej świeckiej działalności — pracy, która nie mogłaby stać się funkcją miłości chrześcijańskiej i tym samym prawdziwą drogą urzeczywistnienia doskonałości i świętości chrześcijańskiej. Ta zdolność nadawania nawet najbardziej świeckim i codziennym czynnościom wiecznej i boskiej wartości przez uświęcającą miłość jest jednocześnie podstawą chrześcijańskiej nadziei, że nasz wysiłek, nasze działania — praca oraz ich owoce przetrwają próg czasu i zostaną ocalone razem z nami na wieki.

Jeżeli rozszerzymy po ziemi w duchu Pana i wedle Jego zlecenia godność ludzką, wspólnotę braterską i wolność, to znaczy wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszystkiego brudu, rozświetlone i przemienione — gdy Chrystus odda Ojcu wieczne i powszechne królestwo; królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju (KDK 39).

5. ZAKOŃCZENIE

Praca będąc zjawiskiem ludzkim zakłada istnienie człowieczeństwa, jednakże ze swej strony człowieczeństwo to rozwija i doskonali zarówno w dziedzinie osobowej, jak moralnej. Podobnie praca w sensie chrześcijańskim zakłada chrześcijańskość człowieka i bez niej chrześcijański wymiar pracy nie może mieć miejsca, ale będąc faktycznie pracą chrześcijańską ona sama oddziałuje i wpływa na rozwój i doskonałość życia chrześcijańskiego.

W chrześcijańskiej wizji rzeczywistości, w której praca stanowi, a przynajmniej powinna stanowić partycypację w Bożym dziele stwarzania i w Bożym dziele odkupienia i zbawienia, znajdujemy podstawę dla najwyższej godności pracy ludzkiej, a jednocześnie podstawę dla jej najwyższej wartości w promowaniu ludzkiego rozwoju aż na miarę ujawnioną w Jezusie Chrystusie.

Wprowadzeni przez Jezusa Chrystusa w świat chrześcijańskiej miłości i uzdolnieni do uczynienia z pracy funkcji miłości chrześcijańskiej wierzący w Niego są jednocześnie wprowadzani w odkrywanie i poddawanie się uświęcającej roli pracy. Jeśli bowiem świętość chrześcijańska sprowadza się do miłowania Boga ponad wszystko i miłowania innych tak, jak Bóg umiłował nas w Jezusie Chrystusie, i jeśli praca może stanowić funkcję tej miłości, to niewątpliwie może i powinna doskonalić chrześcijan w sensie moralno-religijnym, czyli urzeczywistniać ich w powołaniu do chrześcijańskiej doskonałości i świętości.

Trzeba jednak zauważyć na koniec, że praca jako czyn ludzki zmierzający do wytworzenia jakiejś wartości o charakterze użytecznościowym, nie wyczerpuje ludzkiej aktywności i ze swej istoty domaga się dopełnienia w kontemplacji, która jest aktywnością bezinteresowną, lecz w najwyższym stopniu spełniającą człowieka w jego pragnieniu bycia sobą, ale w jedności z ostatecznym źródłem wszelkiego istnienia, dobra, doskonałości i szczęścia i w jedności z wszystkim, co z tego źródła pochodzi i w nim ma swe ostateczne przeznaczenie.

REALIZATION OF CHRISTIAN PERFECTION BY WORK

S u m m a r y

Work, as a human phenomenon, presupposes the existence of mankind, but on the other hand it develops and improves mankind in the personal as well as moral and religious fields.

Work in the Christian sense presupposes the Christianity of man. Without it the Christian dimension of work is impossible, but being actually a Christian work, it influences the development and perfection of Christian life.

Work, participating in God's task of creation and redemption, shows its highest dignity and possibility to promote human development as far as the level shown in Jesus Christ.

The rank of work results from the function of Christian love. Both Christian perfection and holiness can be ultimately reduced to this function.